

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVI

Luty 1977

Nr 2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

11. Dziedzictwo Paschalne. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 19 maja 1976 r. 33
12. Epilog Misterium Paschalnego. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 26 maja 1976 r. 35

EPISKOPAT POLSKI

13. W latach wdzięczności wobec Matki Bożej Jasnogórskiej. — List pasterski Episkopatu Polski na niedzielę 30. I. 1977 r. 37

Z ORDYNARIATU

14. Rekolekcje dla kapłanów w 1977 r. 41
15. Wizytacje kanoniczne w 1977 r. 46

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

16. Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne jednostki organizacyjne oraz zakony 48

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

17. *Ks. Ryszard Kamiński* — Praktyczne problemy duszpasterzy w twórczości pastoralnej *Ks. K. Dębińskiego* 52
18. Intencje miesięczne Apostolstwa Modlitwy na 1977 r. 62

NEKROLOG

19. *Sp. Ks. Aleksander Gruza* 64

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62

Redaktor: *Ks. Stanisław Olechowski*

Drukarnia Loretńska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zam. 14/1977. Nakład 850 egz. F-101

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVI

Luty 1977

Nr 2

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

11

DZIEDZICTWO PASCHALNE

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródodowej audiencji ogólnej 19 maja 1976 r.

Wielkanoc jest tak wielkim świętem i tak wielkim wydarzeniem, że zobowiązuje i skłania nas do dalszego rozmyślania o nim, do włączenia tego rozmyślania o Wielkanocy w mentalność, która powinna cechować życie chrześcijańskie. Nie powinniśmy już nigdy zapominać o misterium paschalnym! Rozważmy więc, co zostało nam po obchodach Wielkanocy? Czy tylko wspomnienie, wielkie wspomnienie? Tak, ale nie tylko wspomnienie. Jak już mówiliśmy, pozostaje nam chrzest, który jest przedłużeniem paschalnego misterium na nasze jednostkowe życie i to przedłużeniem skutecznym, odradzającym. Nie jesteśmy już tylko ludzkimi i śmiertelnymi istotami. Jesteśmy chrześcijanami. Św. Piotr pisze w swym drugim Liście, że Jezus Chrystus „w swej Boskiej wszechmocy... udzielił nam drogocennych i największych obietnic, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury“ (2 P 1, 3—4).

Musimy więc ciągle rozważać dziedzictwo paschalne, czyli dziedzictwo chrześcijańskie, tę nieocenioną spuściznę dóbr, którą nieoczekiwanie i niezasłużenie otrzymaliśmy tym samym, że przez chrzest staliśmy się chrześcijanami. To on w sposób nadprzyrodzony ale realny włączył nas w symbiozę, a raczej, powiedzmy — w żywotne uczestnictwo w dramacie Odkupienia, czyli w dramacie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Powtórzmy: Staliśmy się chrześcijanami, nowym stworzeniem, istotami przebóstwionymi (por. Rz 8, 19; Jk 1, 18), które

nic nie tracą z właściwej człowiekowi doskonałości, owszem posiadają ją świętą i nieskalaną jeszcze pełniej (por. Ef 1, 4; Kol 1, 22; Jk 1, 27), a nową osią swego także życia doczesnego i naturalnego czynią religię, ten związek z Bogiem i to związek ustanowiony przez Chrystusa, mocą którego staliśmy się przybranymi dziećmi Boga i przez to osiągnęliśmy dobrodziejstwa, nadzieję, godności, koncepcję życia i świata, wynikające z podobnej odmiany (por. Rz 9, 14, 8, 15—23; Ga 4, 5; Ef 1, 5 itd.).

Jeżeli chcemy mieć dokładne, chociaż tylko syntetyczne, pojęcie tego, co to znaczy, że jesteśmy chrześcijanami, to nie możemy zapominać o istotnym odtąd dla naszej mentalności powiązaniu, o tej teologii, o tej „ekonomii“, czyli o tym Bosko-ludzkim planie, który uwzględnia całokształt naszego zbawienia (por. Ef 1, 3—15 nn.). Ten Boży plan zrealizowany w naszym historyczno-ludzkim życiu naprawdę jest misterium. Jest misterium w sobie samym ze względu na ogrom i głębię prawd, które przedstawia naszemu poznaniu i kontemplacji jako spojrzenie na nie dające się ogarnąć niebo. Jest dla nas misterium ze względu na nowy, nadprzyrodzony, a nawet, powiedzmy, nadrealny porządek, jaki wprowadza w nasze zwykłe i tzw. realne życie. Nie chcemy przemilczeć tego transcendentnego i dlatego poniekąd ukrytego aspektu chrześcijańskiego życia. Poszukiwania nasze skierujemy jednak na wyrównane ścieżki Ewangelii; wyglądają na wyrównane, ponieważ udostępniły nam je proste i wzniosłe słowa Jezusa Mistrza. Mówiąc o „paschalnym czyli chrześcijańskim dziedzictwie“ łatwo możemy powołać się na testamentalne przemówienie Chrystusa, na Jego przemówienie w czasie Ostatniej Wieczerzy. W przemówieniu tym są zawarte zamiary i uwagi tego, kto właśnie żegna się z obecnym życiem i przekazuje wiernym uczniom ostatnie i najważniejsze wskazania. Co powiedział Chrystus jasno przewidujący bliskie swoje przejście do ponadczasowości? Ach, nie skończylibyśmy nigdy tej wycieczki do zaczarowanego ogrodu zwierzeń, które wyszły z serca i z ust podczas tej nocy paschalnej. Wybierzmy spośród nich dwa, które wydają się nam łatwiejsze do wyrażenia i które w pewnym sensie są kwintesencją najwznioślejszego sposobu życia, zleconego przez Jezusa w chwili Jego pożegnania życia doczesnego.

Wy, którzy macie zwyczaj czytania Ewangelii i którzy swe życie wewnętrzne nastawiacie na niewysłowione odkrycie Serca Jezusowego, dobrze znacie te najśłodsze i najwznioślejsze słowa. Jedno z nich odnosi się do wspólnotowego, kościelnego i społecznego związku, jaki Jezus, zanim opuści ten świat, chce pozostawić na pamiątkę swoim wyznawcom, aby go kontynuowali dla ciągłej odnowy Jego szkoły ewangelicznej. Drugie z nich dotyczy osobistego, wewnętrznego stosunku każdej wiernej duszy z Jezusem żegnającym ziemskie życie.

Pierwsze z tych słów brzmi jak przykazanie. Jest on „nowym przykazaniem“, niezmiernie prostym, lecz szczytnie wzniosłym, zawsze przewyższającym nasze pokorne i odważne wspinanie się wzwyż: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem“ (J 13, 34). Ach, jak On! I na tym właśnie polega nowość przykazania paschalnego, jego niezrównana doskonałość, jego niewyczerpalna energia. Kto zdoła mu sprostać?

Drugie z tych słów jest słowem powołania, słowem miłości; słowem, które wnika do głębi serca; słowem, które wydaje się być wymaganiem, a jest darem niezrównanej głębi: „Trwajcie w miłości mojej“ (J 15, 9). Kto przyswoi sobie to „trwanie w miłości“? O, jakie wta jemniczenie, jaką wytrwałość, jakie zaspokojenie i szczęście niesie ono z sobą! Czyż nie jest skarbem i obowiązkiem paschalnym trwanie w miłości mocnej i szczerej, niezmiernie żywej i niezmiernie silnej, wystarczającej sobie i zdolnej do coraz potężniejszego udzielania się?

Tak, takim właśnie jest dziedzictwo paschalne. Czy jesteśmy gotowi, czy na tyle jesteśmy wierzącymi, aby je sobie przyswoić? Oby Bóg to sprawił!

Z Naszym Apostolskim Błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 20. V. 1976 r.).

12

EPILOG MISTERIUM PASCHALNEGO

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 26 maja 1976 r.

W okresie następującym po Wielkanocy rozważaliśmy sprawy dotyczące przekazywania przez wiarę (Rz 10, 9) i chrzest (Rz 6, 3—11) misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Jego wyznawcom. Przez to skuteczne włączenie nas w Mistyczne Ciało Chrystusa zostało nam udzielone nowe, nie tylko moralne, ale i rzeczywiste, nadprzyrodzone życie. On jest głową, my — Jego członkami, On jest szczepem, my — latoroślami. Jesteśmy nowym stworzeniem (2 Kor 5, 17). Nigdy dostatecznie nie docenimy tego wyniesienia do nowego stanu życia, godności, szczęścia oraz obowiązków moralnych, nałożonych na nas przez chrzest, który udziela nam nie tylko nazwy, ale i stanu „chrześcijanina“.

Przed przemyśleniami teologicznymi i ascetycznymi otwiera się tu dla badań rozległy i interesujący teren, wyłoniony przez chrzest. Chodzi tu o zdumiewające skutki osiągniętego przez nas nowego ży-

cia, jak oczyszczenie z grzechu pierwородnego (i to do jakiego stopnia, skoro pozostają w nas pewne jego następstwa, jak cierpienie, nieład namiętności i niestałość w dobrym? por. S. Th. III, 69, 3), a następnie w sposób szczególnie chodzi o łaskę i dary Ducha Świętego (ib. 4—5) i o nie dający się usunąć charakter (por. 2 Kor 1, 22; S. Th. III, 63) oraz o całą duchowość i świętość właściwą prawdziwemu chrześcijaninowi. Wspaniałe badania, ale za ich sprawą wyrażania się całkiem nieoczekiwanie wielki zarzut: nawet dla chrześcijanina, złączonego ze zmartwychwstaniem Chrystusa, pozostaje śmierć. Śmierć, to wielka nieprzyjaciółka (1 Kor 15, 26), pozostaje nieubłagane zwycięska. Czy czasami nie jest ona zdolna zniszczyć nasze żywotne złączenie ze zmartwychwstaniem Chrystusa? Tylko Maryja posiadała ten przywilej, że nie podlegała skutkom swego „zaśnięcia“ i natychmiast, także z ciałem, została przyjęta do tej nowości, do tej pełni życia, które jest przyobiecane zmartwychwstaniu zmarłych. Tak, ale choć zmartwychwstanie zmarłych nie jest obecnie rzeczywistością dla umierających w czasie, to jednak jest rzeczywistością przyobiecaną wszystkim. Chociaż jest rzeczywistością odroczoną, to jednak jest rzeczywistością przyobiecaną, zapewnioną, zagwarantowaną słowem Chrystusowym, od pierwszych dni chrześcijaństwa głoszoną przez Kościół pielgrzymujący przez ziemię i zdążający ku nieśmiertelności, którą zostaną obdarzeni nie tylko już się nią cieszące nasze dusze, ale także nasze biedne członki cielesne skazane na zepsucie i rozsypanie się w proch.

W jaki sposób? Nasze rozważanie o paschalnym misterium dociera do tej trudnej mety. Trudnej, ponieważ brakuje nam nawet zdolności wyobrażenia sobie, w jaki sposób może dokonać się tego rodzaju polingeneza. Trudność ta nie jest jednak niepokonalna dla tego, kto swój akt wiary zamyka zwycięskimi słowami naszego „credo“: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne“. To nie jest fantazyjne i triumfalistyczne wyobrażenie ukazujące się umysłowi zbuntowanemu wobec myśli o nicości, w której miałyby się rozplynać nasza istota i dlatego gotowemu do marzeń o ostatecznym zwycięstwie nad naszym nieuchronnym zanikiem. Słowo Chrystusa z akcentem wyzwania i zwycięstwa mówi nam o zmartwychwstaniu. Mowa o nim rozbrzmiewa w Ewangelii (por. Mt 22, 23—33; J 6, 39—40; 11, 23—25 itd.), jest tematem pierwszego przepowiadania ewangelicznego (Dz 4, 2; 17, 31—32; 23, 6) i przybiera rozmiary wykładu w pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian (15, 12 nn.). Posłuchajmy więc niektórych jego twierdzeń: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy wśród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Chrystusie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni... zasiewa się (ciało) zniszczalne — powstaje zaś niezniszczalne, sieje się

niechwalebne — powstaje chwalebne, sieje się słabe — powstaje mocne, zasiewa się ciało zmysłowe — powstaje ciało duchowe“ (1 Kor 15, 20—22, 42—44).

Jest to problem tak ważny i tak złożony, że w literaturze chrześcijańskiej rychło doczekał się wykładu i apologii (por. Atenagoras, Tertulian). Św. Augustyn daje nam na ten temat trzy mowy (240—242, PL 38, 1130 nn.) i liczne wzmianki (np. Enchir. 34, PL 40, 272 itd., por. Michel: Dict. Th. Cath. XIII, II, 2501—2571).

Tak, misterium paschalne kończy się taką eschatologią, czyli taką nauką o naszym ostatecznym przeznaczeniu. Świętujemy teraz pamięć chwili, w której Chrystus w czasie historii ewangelicznej osiągnął pełnię tego misterium. Realizujemy jego pierwszą fazę stosując je do siebie w życiu kościelnym i liturgicznym. Jest to dla nas tylko początkowy etap, a zakończy się dopiero w dniu ostatecznym.

Jesteśmy tym oszołomieni i szczęśliwi, lecz tak jest i tak będzie! Oddajmy chwałę Panu!

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 27. V. 1976 r.).

EPISKOPAT POLSKI

13

W LATACH WDZIĘCZNOŚCI WOBEC MATKI BOŻEJ
JASNOGÓRSKIEJ

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI
na niedzielę 30. I. 1977

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy przygotowanie do Jubileuszu 600-lecia obecności Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. Z okazji tego Jubileuszu Biskupi polscy postanowili wspólnie z Wami składać u stóp ukochanej Królowej nasze dziękczynienia przez 6 lat wdzięczności, symbolizujących 6 wieków Jej opieki nad Narodem, w Cudownym Obrazie.

Maryja Jasnogórska, czuwając nad zachowaniem i umacnianiem wiary świętej, nad ratowaniem bytu i wolności naszej Ojczyzny, wielokrotnie okazała się „pomocą ku obronie Narodu naszego“. W minionym roku rozważyliśmy zwięźle dzieje macierzyńskiego królowania Maryi Częstochowskiej nad nami.

W obecnym, drugim roku modlitwy dziękczynnej pragniemy składać dzięki za łaskę odnowionego w Ślubach Jasnogórskich Przymierza z Maryją Królową Polski. Pragniemy okazać Matce Najświętszej wdzięczność nie tylko przez przypomnienie historycznych aktów tego Przymierza, ale przez odnowienie i wprowadzenie w życie Ślu-

bowań składanych w czasach współczesnych. Pracować będziemy nad wypełnieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu. Zostały one złożone w trzechsetną rocznicę Ślubów Jana Kazimierza. Dawne — Śluby Królewskie złożył Król polski, a wraz z nim członkowie Senatu Rzeczypospolitej i cały dwór, w katedrze lwowskiej, dnia 1 kwietnia 1656 roku.

ŚLUBY KRÓLA JANA KAZIMIERZA

W obliczu niebezpieczeństwa wyniszczającej kraj wojny ze Szwedami, król w imieniu własnym, senatorów i poddanych wołał do Matki Chrystusowej: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja Jan Kazimierz... do przenaświętych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za Patronkę moją i za Królowę państw moich obieram i siebie, i Królestwo moje, ...i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam“.

Król ślubował także Najświętszej Maryi Pannie szerzyć cześć i nabożeństwo do Niej, a po wypędzeniu Szwedów z kraju, upamiętnić dzień Ślubów corocznym świętem kościelnym, oraz uwolnić włościan od wszelkich obciążeń i niesprawiedliwego ucisku. Ślubowania króla powtórzył później cały sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a jego tekst jako akt państwowy został uroczysto wniesiony do akt grodzkich miasta Lwowa.

Śluby Jana Kazimierza dokonały się w momencie dla Polski bardzo bolesnym. Zewnętrzna przemoc szwedzkiego najeźdźcy pustoszyła kraj, a sprzyjały jej liczne słabości społeczeństwa polskiego połowy XVII wieku. Była to jednak chwila ożywiona także nadzieją i wiarą w opiekuńczą moc Bogurodzicy nad katolickim narodem. Zaledwie kilka miesięcy przed Kazimierzowymi Ślubami miała bowiem miejsce cudowna obrona Jasnej Góry, podczas której Polacy zrozumieli, że zjednoczeni z Maryją zdolni są przewyciężyć wszystkie napaści nieprzyjaciół chrześcijańskiej Ojczyzny.

I rzeczywiście, Naród nasz nie musiał długo czekać na odpowiedź swej Królowej. Już w roku 1660 zostaje podpisany pokój w Oliwie. Kończy się wojna ze Szwedami.

Król jednak nie zdołał wypełnić wszystkich zobowiązań, które podjął w Ślubach. Lecz nie poszły one całkowicie w zapomnienie. Królewskie Ślubowania podjęło pokolenie długiej niewoli narodowej. Wybitny kaznodzieja Aleksander Jełowicki w dwusetną rocznicę Ślubów Jana Kazimierza przypominał: „na każdym z nas ciąży długi narodu względem Boga, a szczególnie długi Ślubem zaciągnięte. Każdy z nas przeto znać je (...) powinien. (Tymczasem) wie się w ogólności, że Jan Kazimierz poślubił Matce Boskiej naród nasz ko-

chany, że Maryja przyjęła Polskę za królestwo swoje, ale na jakich warunkach nikt prawie, nikt już o tym nie wie“.

W roku 1891 powstało w Krakowie specjalne Bractwo Królowej Korony Polskiej dla czuwania nad wypełnieniem Ślubów Jana Kazimierza. Podobne Bractwo powstało także we Lwowie.

W trzechsetną rocznicę Ślubów Królewskich, w roku 1956 Naród nasz odnowił swoje przymierze z Maryją Królową Polski w Jasnogórskich Ślubach Narodu.

JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU

Dnia 26 sierpnia 1956 roku milionowa rzesza pielgrzymów stanęła u stóp Jasnej Góry. Z najdalszych zakątków podążali Polacy do Tronu swojej Królowej, aby odnowić przymierze z Nią, aby obecnością swoją zaświadczyć, że i dziś jest Ona Królową i Wspomożeniem Narodu Polskiego.

Jasnogórskie Śluby były odnowieniem Ślubów Królewskich sprzed 300 laty. Zostały one jednak dostosowane do aktualnych problemów i potrzeb ogólnonarodowych. Tekst Ślubów ułożył dnia 16 maja 1956 roku Prymas Polski. Przesłał je na Jasną Górę, gdzie niestety sam nie mógł przybyć. Nie mogło też przybyć i kilku innych Biskupów.

Naród świadomy wołał do Maryi: „Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo... Królowo Polski! Odnowiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królowę Narodu polskiego uznajemy...“

W Ślubach Królewskich Maryja została obrana Królową Polski — Jasnogórskie Śluby Narodu były potwierdzeniem Jej królewskiej władzy w Ojczyźnie naszej i wyrazem gotowości stawania się prawdziwym dziedzictwem Chrystusa i Maryi. Wołaliśmy do Niej: „Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym“.

Przyrzekliśmy żyć w łasce uświęcającej, wolni od grzechu ciężkiego; bronić życia każdego poczętego dziecięcia; strzec nierozzerwalności małżeństwa i godności kobiety; bronić świętości życia rodzinnego; wychowywać młode pokolenie w wierności Chrystusowi. Przyrzekliśmy odmienić życie społeczne w duchu miłości, sprawiedliwości i zgody, wypowiadając walkę naszym wadom narodowym — lenistwu, marnotrawstwu, pijaństwu, rozwiązłości. Przyrzekliśmy nadal szerzyć cześć i nabożeństwo do Matki Najświętszej, naśladować Jej cnoty w życiu codziennym.

Śluby Jasnogórskie są przede wszystkim programem odnowy religijno-moralnej Narodu. Ślubowania te składaliśmy pełni ufności, że

pracując nad ich wypełnieniem wyjednamy przez Orędownictwo Maryi, Królowej naszej, Boże zmiłowanie nad nami. Nie zawiodła Maryja nadziei pokładanych w Niej. Już w dwa miesiące po złożeniu Ślubów Jasnogórskich zmienia się częściowo sytuacja kraju.

Nauczony doświadczeniem historii Kościół święty w Polsce czyni wszystko, aby Jasnogórskie Śluby Narodu nie poszły w zapomnienie.

5 maja 1957 roku wierny Lud Polski we wszystkich świątyniach powtórzył składane na Jasnej Górze Ślubowania. Z gorącą ufnością wołano: „Królowo Polski, przyrzekamy“. Śluby Jana Kazimierza były zobowiązaniem jednego człowieka w imieniu Narodu. Śluby Jasnogórskie stały się zobowiązaniem wszystkich Polaków.

Jako program odnowy ducha i życia chrześcijańskiego przeniknęły one w życie Narodu przez Wielką Nowennę przed Tysiącleciem Chrztu Polski. Na tę doniosłą chwilę „Te Deum“ za łaskę Chrztu, pragnęliśmy wszystko w Ojczyźnie naszej odnowić w Maryi, aby z Nią, w Niej i przez Nią stanąć na Milenium w godnej szacie łaski uświęcającej przed obliczem Króla Królów.

Obecnie w II roku wdzięczności pragniemy podziękować Maryi za wszystkie łaski, których nam udzieliła w odpowiedzi na niewypełnione jeszcze do końca ślubowania i przyrzeczenia. Wdzięczność naszą pragniemy okazać nie tylko słowami, ale wiernym wypełnianiem podjętych zobowiązań. Wszyscy bowiem odpowiedzialni jesteśmy za Śluby złożone przez Naród. Każdy z nas zobowiązany jest w sumieniu do ich wypełniania.

Nie lękajcie się jednak, Dzieci Boże, że nie podolamy podjętym zobowiązaniom. Ich zasadniczą treścią jest bowiem podstawowy program życia chrześcijańskiego, oparty o Boże przykazania, za które każdy z nas odpowie kiedyś przed Bogiem. Zatem trzeba się przejąć ważnością naszych ślubowań. Trzeba najpierw sumiennie je poznać i zaznajomić z ich treścią dzieci i młodzież. Młoda Polska bowiem powinna podjąć świadomie i zdecydowanie to przymierze swych ojców, ponowione przed dwudziestu laty.

Biskupi ze swej strony chcą uczynić wszystko, aby Wam w tym pomóc. W dalszych Listach naszych przypomnimy poszczególne zobowiązania, wynikające z Jasnogórskich Ślubów Narodu. Modlić się też będziemy wspólnie o łaskę wierności złożonym Ślubowaniom.

Aby łaska Jasnogórskich Przyrzeczeń przyniosła całemu Narodowi obfite owoce świętości, ślemy Wam pasterskie błogosławieństwo.

Warszawa, 17—18. XI. 1976

155 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisali:

Kardynałowie, Metropolici

i Biskupi obecni na Konferencji

Zarządzenie: Niniejszy List Episkopatu należy odczytać w niedzielę dnia 30 stycznia 1977 roku na głównych Mszach świętych.

† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

Z ORDYNARIATU

14

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Seminarium Duchownym w Siedlcach odbędą się rekolekcje dla kapłanów w trzech seriach:

Pierwsza seria: od 12 do 15 kwietnia 1977 r.

Początek rekolekcji: 12 kwietnia o godz. 20.

Zakończenie rekolekcji: 15 kwietnia po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Aniol Marian	Fatyga Tadeusz
Aleksandrowicz Piotr	Fejtko Eugeniusz
Arseniuk Jan	Florczyk Witold
Bieńko Stanisław	Franczyk Józef sen.
Biernat Stanisław	Franczyk Józef
Bogusz Stanisław	Gajowniczek Wacław
Bolesta Bogusław	Gazda Mieczysław
Borkowski Zdzisław	Głowa Wincenty
Boruc Edward	Gołowski Stanisław
Boruc Marek	Gomółka Jan
Bubela Antoni	Grochowski Jan
Buczek Adam	Grochowski Stanisław
Cabaj Bogdan	Grzesiak Jan
Chaber Zbigniew	Hajdukiewicz Henryk
Chojniak Lucjan	Harazim Karol
Ciolek Zdzisław	Hołda Franciszek
Ciołek Czesław	Hołoweńko Henryk
Czarnocki Tadeusz	Iwaniuk Ryszard
Czerwiński Czesław	Izdebski Franciszek
Daniłko Jan	Izdebski Waldemar
Demianczuk Henryk	Jakoniuk Stanisław
Drozd Henryk	Jaszewski Julian
Duda Stefan	Jedliński Jan
Dudek Zdzisław	Jurkitewicz Antoni
Dudka Jan	Juszczynski Czesław
Falkowski Stanisław	Kaplan Jan

Kardas Ryszard
Karwowski Tadeusz
Kendracki Henryk
Komar Kazimierz
Korniluk Marian
Kot Tadeusz
Kowalewski Feliks
Krawczyk Roman
Krepla Bolesław
Królikowski Zygmunt
Krupa Henryk
Kurek Jan
Kuryłek Kazimierz
Lewczuk Stanisław
Lewczuk Tadeusz
Liwak Jan
Lubik Mirosław
Maciejewski Zbigniew
Madej Jan
Maksymiuk Zbigniew
Maksymowicz Stanisław
Marczuk Stanisław
Markowski Stanisław
Mateusiak Kazimierz
Matwiejuk Kazimierz
Matysiak Zygmunt
Maziejuk Czesław
Michalik Wiesław
Michałowicz Henryk
Mikulski Mieczysław
Milczarczyk Mieczysław
Miłosz Jan
Mironiuk Józef
Mitura Marian
Mućka Stanisław
Mućka Krzysztof

Nicpoń Ryszard
Nowak Kazimierz
Ochnik Kazimierz
Odziemczyk Józef
Onufrejuk Janusz
Onyśk Mieczysław
Oziembło Zdzisław
Pawluczuk Stanisław
Pietruszka Antoni
Pilipiuk Jan
Potiopa Kazimierz
Proniewicz Wiesław
Pyrka Marian
Rącz Józef
Rola Eugeniusz
Rozwadowski Michał
Ryszkowski Stanisław
Samulak Jerzy
Sawczuk Roman
Skorodiuk Józef
Soszyński Roman
Stańczuk Michał
Stolarczyk Zygmunt
Strzałkowski Jan
Szajda Józef
Szlanta Marek
Szarek Edmund
Wojewódzki Stanisław
Wojteczuk Stanisław
Woroszyło Antoni
Zajko Stanisław
Zalewski Zbigniew
Zarzycki Emilian
Zawadzki Tadeusz
Żelisko Kazimierz

Druga seria: od 20 do 23 czerwca 1977 r.

Początek rekolekcji: 20 czerwca o godz. 20.

Zakończenie rekolekcji: 23 czerwca po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Abramczuk Jan
Abramczuk Stanisław

Andruszczak Ryszard
Bednarczyk Marian

Bieńkowski Zbigniew
Błoński Zygmunt
Borkowski Eugeniusz
Borkowski Jan
Borkowski Julian
Borkowski Ryszard
Burczaniuk Piotr
Burzec Stanisław
Byczyński Stanisław
Celiński Józef
Ceptowski Stefan
Choromański Marian
Chlebek Jan
Czajka Jan
Ćwikliński Henryk
Daszczak Feliks
Domański Edward
Domański Michał
Domański Stanisław
Domański Zdzisław
Frączek Jan
Frączek Roman
Fręchowicz Tadeusz
Gajowniczek Stanisław
Gałęcki Stanisław
Gładki Stanisław
Głęb Jan
Gogłoza Jan
Gontarz Władysław
Grondzik Sylwester
Gromek Bronisław
Grzymała Mieczysław
Huszałuk Józef
Iwańczuk Bernard
Jaworski Jan
Jędrych Jan
Joński Julian
Jóźwik Julian
Jurzysta Stanisław
Kardas Henryk
Karwowski Stefan
Kaszyński Tadeusz
Kazimierzuk Jan
Kłopotek Edmund

Konopiaty Jan
Kopyś Władysław
Kowalski Piotr
Krasnodębski Zbigniew
Kryński Piotr
Krzyżanowski Władysław
Kucharczuk Aleksander
Kuć Władysław
Kurowski Jan sen.
Kurowski Jan jun.
Leszczyński Franciszek
Lipiński Edward
Lipniacki Mieczysław
Łukaszuk Jan
Matyska Eugeniusz
Mazur Jan
Mazurek Czesław
Michalczyk Romuald
Mosak Leopold
Musiej Kazimierz
Nasiłowski Kazimierz
Norwa Antoni
Oleksiuk Franciszek
Olszewski Andrzej
Orłowski Jan
Osiński Tadeusz
Paduch Antoni
Perz Roman
Piec Andrzej
Pietrzak Władysław
Piętka Stefan
Piotrowski Marian
Podstawka Marian
Pogorzelski Czesław
Pogorzelski Wojciech
Proczek Władysław
Przybyś Edward
Raboszuk Jan
Rosa Jan
Rosiński Roman
Rychlik Stanisław
Rzeszotek Henryk
Sadowski Edmund
Sarnowski Zbigniew

Sitkowski Marian
Sitniczuk Stanisław
Siwiec Stanisław
Sopulski Stanisław
Stańczuk Kazimierz
Stark Józef
Śliwowski Michał
Tkacz Stanisław
Tomasik Henryk
Traczuk Stefan
Turemka Adam
Utykański Henryk
Wetoszka Henryk
Wielgosz Henryk
Wierzejski Henryk
Wiąckiewicz Modest

Właźlacki Adolf
Wojtkowicz Tadeusz
Wolski Kazimierz
Wróblewski Kazimierz
Wyrzykowski Wiesław
Wyszyński Bronisław
Zabielski Piotr
Zaczyński Piotr
Zalewski Eugeniusz
Zalewski Marian
Zapadka Franciszek
Zatyka Władysław
Zwierz Władysław
Żeleźnik Stanisław
Żołądek Wiesław

Trzecia seria: od 4 do 7 lipca 1977 r.

Początek rekolekcji: 4 lipca o godz. 20.

Zakończenie rekolekcji: 7 lipca po południu.

Na powyższy termin zaproszeni są następujący kapłani:

Andrusiuk Jan
Andrzejuk Czesław
Andrzejewski Waclaw
Banasiuk Florian
Bąk Władysław
Bąk Czesław
Bednarczyk Wojciech
Bialecki Tadeusz
Bielniński Edward
Bilski Leon
Bogusz Jan
Borowy Tadeusz
Brzostowski Henryk
Brzozowski Aleksander
Bubel Mieczysław
Bujno Marian
Bujnik Henryk
Burkat Wojciech
Chmielewski Józef
Ciszewski Eugeniusz
Drabarek Michał
Druźba Waclaw

Dryżałowski Andrzej
Dzięga Jan
Dzięga Tadeusz
Dzyr Stanisław
Filaber Tadeusz
Filipowicz Piotr
Gabrysz Józef
Gaładyk Eugeniusz
Geniusz Franciszek
Giersz Bronisław
Gołębicki Edward
Góralczuk Sergiusz
Grodek Janusz
Grodowski Stanisław
Gruszecki Stefan
Guzewski Józef
Hryciuk Hipolit
Iwaniuk Jan
Jaroszewicz Waclaw
Jasiński Bolesław
Józwiak Franciszek
Kalicki Jerzy

Klimczak Stanisław
Klimczyk Mieczysław
Kisiel Stanisław
Kondeja Stanisław
Korszniewicz Kazimierz
Kuś Marian
Krawczyk Marian
Kurek Stanisław
Laszuk Antoni
Latosi Zbigniew
Liszewski Henryk sen.
Liszewski Henryk jun.
Maciąg Adolf
Majewski Henryk
Marciszewski Kazimierz
Marczuk Mieczysław
Mastalerczuk Franciszek
Miazio Jerzy
Michaluk Józef
Miszczak Kazimierz
Miszczuk Józef
Młynarski Zdzisław
Moczulski Eugeniusz
Narojek Bronisław
Nowosielski Henryk
Oleszczuk Józef
Olszak Marian
Ódakowski Franciszek
Patejuk Stefan
Pielasa Stanisław
Pieniak Waclaw
Piskozub Piotr
Płudowski Franciszek
Płudowski Wincenty
Puszkiewicz Józef
Pyziółek Józef
Rachoń Bronisław
Ruciński Józef
Ryciak Zygmunt
Saciłowski Bronisław

Sacharski Stefan
Sawicki Karol
Siekierko Jan
Skolimowski Edward
Sobechowicz Jan
Socha Jan
Stachyra Stanisław
Staręga Janusz
Staręga Stanisław
Syczewski Eugeniusz
Syczewski Roman
Szajda Stanisław
Szczepańczuk Zbigniew
Szlendak Kazimierz
Szuciak Mieczysław
Śledziewski Władysław
Terlecki Jan
Terlikowski Jan
Toczyski Jan
Tonkiel Zbigniew
Trebnió Andrzej
Urban Jan
Urbańczyk Władysław
Wałachowski Stanisław
Wakulski Stanisław
Walo Eugeniusz
Wałuszko Edmund
Wasiluk Tadeusz
Waszczuk Bernard
Wierzchowski Michał
Włodarczyk Jan
Wojciechowski Stanisław
Zablocki Eugeniusz
Zalewski Stanisław
Zawistowski Andrzej
Zbieć Marian
Zdunek Kazimierz
Zielonka Zdzisław
Zubko Paweł
Zychora Jerzy

Kapłani, którzy nie zostali zaproszeni do odprawienia rekolekcji w Seminarium Duchownym, stosownie do Statutu Synodalnego 84, 1°, obowiązani są do odprawienia rocznych rekolekcji przez całe trzy

dni w jednym z domów zakonnych w diecezji lub poza diecezją i złożenia w Kurii odpowiednich zaświadczeń (ob. Statut Synod. 72, 1°).

Kapłani nie zaproszeni, a pragnący odprawić rekolekcje w Seminarium Duchownym w terminach wyżej podanych, winni powiadomić wcześniej Kurie.

Siedlce, dnia 27 grudnia 1976 r.

15

WIZYTACJE KANONICZNE W 1977 R.

Ksiądz Biskup Ordynariusz przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. *Dekanat Węgrowski:*

1. Węgrów	16. 04. — 19. 04. 1977 r.
2. Jeżyska	30. 04. — 1. 05. 1977 r.
3. Ugoszcz	1. 05. — 2. 05. 1977 r.
4. Kamionna	14. 05. — 16. 05. 1977 r.
5. Ogrodniki	18. 05. — 19. 05. 1977 r.
6. Starawieś	28. 05. — 30. 05. 1977 r.
7. Miedzna	30. 05. — 1. 06. 1977 r.
8. Prostyń	3. 06. — 5. 06. 1977 r.
9. Sadowne	11. 06. — 13. 06. 1977 r.
10. Stoczek Węgrowski	18. 06. — 20. 06. 1977 r.
11. Łochów	25. 06. — 27. 06. 1977 r.

Konferencja powizytacyjna w Łochowie.

II. *Dekanat Liwski:*

1. Liw	21. 05. — 22. 05. 1977 r.
2. Kąty	28. 06. — 29. 06. 1977 r.
3. Czerwonka Liwska	29. 06. — 30. 06. 1977 r.
4. Grębków	2. 07. — 4. 07. 1977 r.
5. Wierzbno	9. 07. — 10. 07. 1977 r.
6. Kopcie	10. 07. — 11. 07. 1977 r.
7. Wyszków Węgr.	20. 08. — 21. 08. 1977 r.
8. Wiśniew k. Miń.	27. 08. — 28. 08. 1977 r.
9. Korytnica Węgr.	10. 09. — 12. 09. 1977 r.

Konferencja powizytacyjna w Korytnicy Węgrowskiej.

III. *Dekanat Łaskarzewski:*

1. Łaskarzew	17. 09. — 19. 09. 1977 r.
2. Samogoszcz	24. 09. — 25. 09. 1977 r.

- | | |
|--------------------|---------------------------|
| 3. Życzyn | 1. 10. — 2. 10. 1977 r. |
| 4. Sobolew | 8. 10. — 10. 10. 1977 r. |
| 5. Maciejowice | 15. 10. — 17. 10. 1977 r. |
| 6. Gończyce | 22. 10. — 23. 10. 1977 r. |
| 7. Wargocin | 23. 10. — 24. 10. 1977 r. |
| 8. Korytnica Łask. | 29. 10. — 31. 10. 1977 r. |

Konferencja powizytacyjna w Korytnicy Łaskarzewskiej.

Ksiądz Biskup Sufragan przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii:

I. Dekanat Radzyński:

- | | |
|--------------------|---------------------------|
| 1. Radzyń Podlaski | 16. 04. — 20. 04. 1977 r. |
| 2. Turów | 20. 04. — 21. 04. 1977 r. |
| 3. Ulan | 30. 04. — 2. 05. 1977 r. |
| 4. Radcze | 9. 05. — 10. 05. 1977 r. |
| 5. Gąsiory | 10. 05. — 11. 05. 1977 r. |
| 6. Kock | 14. 05. — 18. 05. 1977 r. |
| 7. Borki | 18. 05. — 19. 05. 1977 r. |
| 8. Komarówka Podl. | 21. 05. — 23. 05. 1977 r. |
| 9. Rudno | 23. 05. — 24. 05. 1977 r. |
| 10. Przegaliny | 24. 05. — 25. 05. 1977 r. |
| 11. Wołyn | 27. 05. — 29. 05. 1977 r. |

Konferencja powizytacyjna w Wołyniu.

II. Dekanat Adamowski:

- | | |
|-------------------|---------------------------|
| 1. Wojcieszków | 4. 06. — 6. 06. 1977 r. |
| 2. Szczalb | 6. 06. — 7. 06. 1977 r. |
| 3. Wola Osowińska | 11. 06. — 12. 06. 1977 r. |
| 4. Serokomla | 18. 06. — 20. 06. 1977 r. |
| 5. Wola Gułowska | 25. 06. — 27. 06. 1977 r. |
| 6. Radoryż | 28. 06. — 30. 06. 1977 r. |
| 7. Adamów | 2. 07. — 4. 07. 1977 r. |

Konferencja powizytacyjna w Adamowie.

III. Dekanat Katedralny:

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Niwiski | 20. 08. — 22. 08. 1977 r. |
| 2. Mokobody | 27. 08. — 29. 08. 1977 r. |
| 3. Siedlce — par. Katedr. | 10. 09. — 14. 09. 1977 r. |
| 4. Paprotnia | 1. 10. — 2. 10. 1977 r. |
| 5. Suchożebry | 8. 10. — 10. 10. 1977 r. |
| 6. Hołubla | 15. 10. — 16. 10. 1977 r. |
| 7. Krześlin | 22. 10. — 24. 10. 1977 r. |

Konferencja powizytacyjna w Krześlinie.

Uwaga: Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godz. 16. Na czas wizytacji obowiązuje instrukcja synodalna z uwzględnieniem późniejszych zarządzeń Władzy Diecezjalnej.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

16

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW

z dnia 21 lipca 1976 r. w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne jednostki organizacyjne oraz zakony (Dz. U. Nr 27, poz. 158)

Na podstawie art. 101 ust. 5 i 6 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1963 r. Nr 11, poz. 60 z późniejszymi zmianami) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Kościelne jednostki organizacyjne oraz zakony (domy generalne, prowincjalne, zakonne, klasztory) będące podmiotami podatkowymi w podatkach obrotowym i dochodowym obowiązane są prowadzić księgi rachunkowe.

2. Zwalnia się od obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych zakony, które nie osiągają przychodów z kościołów i kaplic publicznych, a których przychody pochodzą wyłącznie:

1) z wynagrodzeń zakonników za pracę poza zakonem, w tym również w nie prowadzonych przez zakon kościelnych jednostkach organizacyjnych będących odrębnymi podmiotami podatkowymi,

2) z emerytur i rent otrzymywanych przez zakonników,

3) z podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym dochodów zakonników wykonujących funkcje proboszczów, wikariuszów, rektorów oraz innych duchownych, którzy zgłosili obowiązek podatkowy i płacą ten podatek,

4) z działalności zarobkowej zakonników w zakresie rzemiosła zgłoszonej do opodatkowania,

5) z innych przychodów lub dochodów zakonników, opodatkowanych podatkiem od wynagrodzeń, podatkiem dochodowym lub podatkiem gruntowym albo zwolnionych od tych podatków na podstawie obowiązujących przepisów,

6) z prowadzonych przez zakony gospodarstw rolnych objętych podatkiem gruntowym (zobowiązaniem pieniężnym).

3. Obowiązek prowadzenia ksiąg przez zakony określone w ust. 2 powstaje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym osiągały one przychody nie wymienione w ust. 2.

§ 2. 1. Kościelne jednostki organizacyjne i zakony prowadzące działalność podlegającą podatkowi obrotowemu, co do której istnieje obo-

wiązek prowadzenia ksiąg handlowych lub podatkowych, obowiązane są dla każdego rodzaju działalności prowadzić księgi handlowe lub zamiast ksiąg podatkowych — księgę przychodów i rozchodów.

2. W księgach, o których mowa w ust. 1, powinien być wyodrębniony rachunek kościelnej jednostki organizacyjnej lub zakonu, wykazujący wszystkie wpłaty tej jednostki i wypłaty na jej rzecz.

§ 3. Księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów należy prowadzić na drukach urzędowego nakładu.

§ 4. 1. Za prawidłowe księgi uważa się księgi prowadzone prawidłowo pod względem formalnym (niewadliwe) i materialnym (rzetelne).

2. Prawidłowe pod względem formalnym (niewadliwe) są księgi prowadzone zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia oraz objaśnieniami zamieszczonymi na wzorach ksiąg.

3. Prawidłowe pod względem materialnym (rzetelne) są księgi prowadzone zgodnie z prawdą.

§ 5. 1. W razie stwierdzenia przez organ administracji państwowej wadliwości ksiąg, polegających na formalnych usterkach i brakach, a nie mających w konkretnym wypadku istotnego znaczenia, organ ten powinien uznać księgi za dowód.

2. Przepisy art. 158 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. z 1963 r. Nr 11, poz. 60 z późniejszymi zmianami), zwanego dalej „dekretem“, stosuje się odpowiednio przy ocenie ksiąg rachunkowych.

§ 6. Okresem rachunkowym jest rok kalendarzowy.

§ 7. 1. Strony ksiąg powinny być kolejno ponumerowane.

2. Księgi należy prowadzić w języku polskim i walucie polskiej. Zapisów do ksiąg należy dokonywać starannie i czytelnie atramentem, długopisem lub ołówkiem kopiowym. Nie wolno pozostawiać odstępów w miejscach, które powinny być wypełnione. Niedopuszczalne jest skrobanie i zamazywanie, wycieranie bądź usuwanie innymi sposobami dokonanych zapisów.

3. Omyłki prostuje się przez przekreślenie błędnego zapisu i wpisanie właściwej treści lub sumy w ten sposób, aby treść i sumy poprzedniego zapisu były czytelne. Prostowanie omyłek powinno być podpisane przez osobę, która go dokonała.

§ 8. 1. Księgi powinny obejmować wszystkie przychody i rozchody zarówno w gotówce, jak i naturze, bez względu na ich rodzaje, jeżeli rozporządzenie nie stanowi inaczej.

2. Obowiązek wpisywania do ksiąg rachunkowych wszystkich przychodów i wydatków nie dotyczy przychodów w naturze z własnego gospodarstwa rolnego, przeznaczonych na potrzeby tego gospodarstwa lub na wyżywienie członków domu zakonnego.

3. Przychody i rozchody kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów nie będących podmiotami podatkowymi w podatkach obrotowym i dochodowym powinny być objęte księgami jednostki zwierzchniej, będącej podmiotem podatkowym.

4. Dla kościelnych jednostek organizacyjnych i zakonów nie będących podmiotami podatkowymi mogą być pomocniczo prowadzone odrębne księgi rachunkowe. Zapisy w tych księgach po upływie każdego miesiąca powinny być przeniesione w sumach ogólnych do ksiąg rachunkowych jednostki zwierzchniej, będącej podmiotem podatkowym.

§ 9. 1. Przychody i rozchody w naturze powinny być księgowane według wartości rynkowej świadczenia.

2. Jeżeli przychodem w naturze jest nadzwyczajny dar, który został w całości przekazany przez kościelną jednostkę organizacyjną lub zakon instytucjom państwowym lub organizacjom społecznym powołanym dla celów opieki społecznej, taki przychód i rozchód może być księgowany w wartości poniesionych kosztów lub ewidencyjnie w wartości 1 zł.

§ 10. 1. Zapisy w księgach powinny być udokumentowane w sposób przewidziany przepisami art. 103 dekretu.

2. Zapisy w księgach uznaje się za należycie udokumentowane dowodami wewnętrznymi, jeżeli dowody te określają cel wydatków i zaopatrzone są w datę i podpisy osób, które bezpośrednio dokonały wydatków, i jeżeli wydatki te dotyczą:

1) kosztów przejazdów, diet i ryczałtów za noclegi w wysokości nie przekraczającej norm przewidzianych dla pracowników państwowych,

2) kosztów poniesionych na tragarzy itp.,

3) poniesionych kosztów transportu, jeżeli zgodnie z przepisami o przewozie kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, oraz kosztów dorożek, wózków ręcznych i rowerowych,

4) innych drobnych kosztów, które ze względu na swój rodzaj wyłączają możliwość uzyskania dowodu zewnętrznego i które nie przekraczają 1‰ przychodu.

3. Przychody ze składek i ofiar, na które brak jest odpowiednich dowodów, powinny być udokumentowane dowodami wewnętrznymi w formie protokołów podpisanych przez trzy osoby.

4. Zwalnia się kościelne jednostki organizacyjne i zakony obowiązane do prowadzenia ksiąg rachunkowych od udokumentowania dowodami zapisów w tych księgach przychodów, o których mowa w § 1 ust. 2. Zwolnienie nie dotyczy gotówkowych przychodów ze sprzedaży płodów z gospodarstwa rolnego.

§ 11. 1. Wszelkie zdarzenia podlegające ujawnieniu w księgach powinny być uwidocznione na odpowiednich kontach w dniu, w którym nastąpiły, a w księgach rachunkowych najpóźniej w dniu następnym.

2. Terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego właściwy w sprawach podatku dochodowego, zwany dalej „właściwym organem“, może na wniosek kościelnej jednostki organizacyjnej lub zakonu zezwolić na księgowanie w księgach rachunkowych powtarzających się drobnych przychodów lub wydatków w odstępach dekadowych lub miesięcznych. Nie dotyczy to składek i ofiar.

3. Z końcem każdego roku kalendarzowego księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów powinny być zamknięte w terminie do dnia 15 stycznia następnego roku przy równoczesnym sporządzeniu zestawienia wyników działalności z podziałem na poszczególne tytuły i rodzaje przychodów.

4. Księgi rachunkowe należy przechowywać przez lat 5, licząc od końca roku, którego księgi dotyczą.

5. Księgi przychodów i rozchodów należy dołączyć do rocznego zeznania podatkowego składanego zgodnie z przepisami dekretu.

6. Prowadzący księgi obowiązani są przechowywać przez okres podany w ust. 4 dowody stanowiące podstawę księgowania oraz wszystkie dokumenty wystawione w ramach istniejącego systemu kontroli wewnętrznej, jak również wszelkie inne dokumenty otrzymane w związku z osiąganymi przychodami i ponoszonymi wydatkami.

§ 12. 1. Terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego w szczególnie uzasadnionych wypadkach, na wniosek kościelnej jednostki organizacyjnej lub zakonu, może zezwolić na prowadzenie zamiast księgi rachunkowej innego rodzaju księgi, jeżeli księgi rachunkowe ze względu na charakter jednostki i rozmiar działania są niewystarczające do prawidłowego przedstawienia działalności jednostki, pod warunkiem, że księgi te będą zawierały zespoły kont dla przychodów i wydatków według rodzajów, wymienionych w księgach, o których mowa w § 3.

2. Właściwy organ może na wniosek strony zezwolić na prowadzenie i przechowywanie ksiąg wraz z dokumentami poza lokalem siedziby kościelnej jednostki organizacyjnej lub zakonu.

§ 13. Księgi, o których mowa w § 3, powinny być przed rozpoczęciem okresu rachunkowego przedstawione do poświadczenia właściwemu organowi.

§ 14. Traci moc rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 lutego 1962 r. w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne osoby prawne oraz zakony i kongregacje duchowne (Dz. U. z 1962 r. Nr 18, poz. 77 i z 1972 r. Nr 6, poz. 35).

§ 15. 1. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

2. Księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów prowadzone na podstawie rozporządzenia wymienionego w § 14 prowadzi się do

końca 1976 r. według dotychczasowych wzorów z uwzględnieniem przepisów niniejszego rozporządzenia, chyba że rozporządzenie zwalnia od obowiązku ich prowadzenia.

Minister Finansów: *H. Kisiel*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

17

Ks. Ryszard Kamiński

PRAKTYCZNE PROBLEMY DUSZPASTERZY W TWÓRCZOŚCI PASTORALNEJ KS. K. DĘBIŃSKIEGO

Formacja teologiczno-pastoralna, jaką otrzymał Ks. K. Dębiński w zakładach teologicznych¹ oraz potrzeby duszpasterstwa polskiego na przełomie XIX i XX wieku były główną przyczyną praktycznego podejścia autora do zagadnień duszpasterskich². Dociekania Ks. Dębińskiego odnoszą się głównie do osoby proboszcza i duszpasterstwa parafialnego. Można zestawzić je w dwu grupach zagadnień: współzycie i współpraca między kapłanami parafialnymi oraz duszpasterskie oddziaływanie proboszcza. W tym ostatnim narzuca się podział na duszpasterstwo ogólne oraz duszpasterstwo specjalne³.

W niniejszym artykule zajmiemy się wyłącznie pierwszą grupą zagadnień czyli wskazaniem dotyczącymi życia i pracy księży parafialnych.

1. Współzycie i współpraca proboszcza i wikariuszy

Parafie o większej liczbie wiernych mają dwu lub więcej kapłanów. Warunkiem harmonijnej współpracy jest zgoda i wzajemne zaufanie.

¹ K. Dębiński po pobycie w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie studiował w latach 1881—1885 na Akademii Duchownej w Petersburgu.

² Ks. K. Dębiński jest uważany za głównego przedstawiciela tzw. kierunku praktycznego w teologii pastoralnej na początku XX wieku. Por. F. Woronowski, *Istota teologii pastoralnej*, w: *Rozważania duszpastersko-katechetyczne*, Poznań — Warszawa 1967, s. 179.

³ Nie ma jednomyślności w kwestii podziału duszpasterstwa. Czasem przyjmuje się podział na duszpasterstwo ogólne zwane zwyczajnym, w ramach którego umieszcza się duszpasterstwo wspólnotowe i indywidualne oraz na duszpasterstwo specjalne zwane nadzwyczajnym, które dzieli się na: kategoriale, sytuacyjne i organizowane.

Ks. Dębiński radzi kapłanom: „Niech nie szukają tego co jest ich, lecz tego co jest Chrystusowe. Niech poskramiają swą wygórowaną miłość własną, niech usiłują pozbyć się pychy i przebaczą sobie urazy, wyteżą swoje siły, aby przyprowadzić szczęśliwie do niebieskiej ojczyzny tych, których Chrystus powierzył ich pieczy”⁴.

Proboszcz powinien postępować ze swoimi współpracownikami nie tylko taktownie ale serdecznie „jakby był ich starszym bratem, a nie zwierzchnikiem. Okazywanie im i podkreślanie swojej władzy zwykle wywołuje rozgoryczenie”⁵. Ponadto „wikariusz jest ministrem tegoż samego Pana co i proboszcz, jest jego bratem w Chrystusie i tylko tym różni się, że mniej ma doświadczenia i że proboszcz jest rządcą parafii rzeczywistym”⁶. W świetle takiej motywacji Ks. Dębiński uważa, że księży tej samej parafii powinni sobie nawzajem świadczyć życzliwość i uprzejmość. Uprzedzenie czy niechęć wzajemna nie powinny mieć miejsca. Ponadto pracownicy kościelni, pomoc domowa i krewni proboszcza niech odnoszą się do duszpasterzy z życzliwością, a księży również niech darzą ich szacunkiem i uprzejmością⁷.

Proboszcz w trosce o dobrą współpracę powinien zabiegać o utrzymanie kontaktu z wikariuszami, zwłaszcza przez wspólne spacerowanie, spotkania, modlitwę i dyskusję. Osiągnięcie tego celu ułatwi demokratyczny styl kierowania parafią. Dlatego autor zaleca, aby „proboszcz prosił swoich współpracowników nawet o to, co mógłby nakazać”⁸. Dobra współpraca domaga się również, aby proboszcz w czyjejkolwiek obecności nie czynił wikariuszowi uwag, ani też do innych negatywnie o nim nie mówił. Trzeba nawet bronić wikariusza, gdyby inni źle o nim mówili⁹.

Przedmiotem troski proboszcza powinny być sprawy bytowe pracujących w parafii wikariuszy, a zwłaszcza: wynagrodzenie, mieszkanie i wyżywienie. Według naszego autora odpowiednim wynagrodzeniem jest takie, które przewiduje ustawodawstwo diecezjalne. Dochody parafialne należy zapisywać w jednej księdze, do której mają wgląd wszyscy księży parafialni. Dzieli się te dochody parafialne według ustalonych i przyjętych w diecezji norm. Ks. Dębiński stoi na stanowisku, że wikariusz powinien mieć dość wygodne mieszkanie, wyposażone w potrzebny sprzęt parafialny. Wyposażenie mieszkań wikariuszy w potrzebny sprzęt parafialny w skali całej diecezji, widzi nasz autor jako konieczność. Przyczyni się to do zmniejszenia trud-

⁴ Ks. K. Dębiński, Praktyczny podręcznik teologii pasterskiej, Warszawa 1914, t. 1. s. 86.

⁵ Tamże, s. 89.

⁶ Tamże, s. 86.

⁷ Tamże, s. 89.

⁸ Tamże, s. 89.

⁹ Tamże, s. 89—90.

ności związanych z przejściem na inną parafię i zredukuje wydatki, na jakie wikariusze są narażeni przy częstych zmianach placówek duszpasterskich¹⁰.

Kapłan powinien znać tych, wśród których pracuje. Dlatego trzeba, aby proboszcz zapoznał wikariusza zaraz na początku ze stanem ogólnym parafii. W trakcie zaś wspólnej pracy „byłoby rzeczą wskazaną, aby księża wspólnie zastanawiali się nad trudniejszymi wypadkami życia duszpasterskiego, nie tylko po to, żeby wikariusza uczyć sztuki duszpasterzowania, ale i po-to, żeby usłyszeć od niego dobrą radę“¹¹. Trzeba, aby proboszcz wspierał wikariusza swoim doświadczeniem i dobrą radą pomagając w ten sposób w kształceniu umysłu i serca¹². Oprócz tego proboszcz ma zwracać uwagę na sposób wykonywania przez wikariusza obowiązków. „Jeżeli spostrzeże usterki, niech się nie waha upomnieć po ojcowsku; jeżeli usterki będą większe, upomnienie ma być również ojcowskie i sekretne, ale surowsze, a gdy i to nie pomaga, proboszcz rzecz całą ma przedstawić biskupowi“¹³.

Ks. Dębiński stoi na stanowisku racjonalnego i skoordynowanego podziału pracy duszpasterskiej. Proboszcz nie powinien całej pracy duszpasterskiej przekazywać wikariuszom, lecz ma razem z nimi brać udział w akcjach duszpasterskich. Z drugiej strony „taki proboszcz robiłby źle, który wszystko w parafii wykonuje sam, do niczego nie dopuszczając wikariusza“. „Nie może również proboszcz wykonywać czynności najłatwiejszych, wkładając najtrudniejsze na barki wikariusza“¹⁴.

Współpraca parafialna zależy nie tylko od proboszcza, ale również od jego współpracowników. Dlatego Ks. Dębiński uważa za potrzebne podanie wskazań nie tylko proboszczowi, ale również dla wikariuszy, jak mają swoje posłannictwo skutecznie spełniać.

Wikariusz powinien cieszyć się zaufaniem swego proboszcza. Mając na uwadze to zaufanie „wikariusz powinien powstrzymać się od wygłaszania swoich poglądów, mówienia o własnej metodzie duszpasterstwa czy udzielania wskazówek proboszczowi“¹⁵. Zalecane jest natomiast wikariuszowi stopniowe poznawanie tradycji i zwyczajów parafialnych i zaakceptowanie metody duszpasterstwa proboszcza. Oprócz tego trzeba, aby wikariusz otaczał proboszcza szacunkiem i przed nikim nie ujawniał jego cech ujemnych, podkreślał natomiast jego cechy dodatnie. Nie można też pod żadnym pozorem skarżyć się przed wiernymi na krzywdy rzekomo od proboszcza doznane. Wikariusz po-

¹⁰ Ks. K. Dębiński, dz. cyt., t. 1, s. 87—89.

¹¹ Tamże, s. 91.

¹² Tamże, s. 91.

¹³ Tamże, s. 89.

¹⁴ Tamże, s. 91.

¹⁵ Tamże, s. 93.

winien wtajemniczać proboszcza we wszystko, co wie o parafii, a co proboszczowi może przydać się do planowania i organizowania akcji duszpasterskich¹⁶. Dobre ułożenie współżycia i współpracy parafialnej wymaga również wyrozumiałości w sprawach egzystencjalnych¹⁷.

Wikariusz powinien odznaczać się gorliwością duszpasterską, wykonując chętnie to wszystko, co przypada mu w udziale. Ks. Dębiński zaleca, aby „wikariusze chętnie załatwiali powierzone czynności, nie powołując się na to, że one do nich nie należą oraz nie wdzierali się w prawa proboszcza i nie wprowadzali nowych zwyczajów czy praktyk religijnych”¹⁸. Wikariusze ponadto nie powinni wydawać poleceń związanych z kościołem czy plebanią. Służbie kościelnej mogą wydawać polecenia, które bezpośrednio wiążą się z wykonywanymi przez nich czynnościami liturgicznymi. W postępowaniu z wiernymi niech wikariusz będzie taktowny, a w wyborze towarzystwa dla siebie bardzo ostrożny. Mówi również Ks. Dębiński: „im wikariusze mniej bywać będą w towarzystwie dla rozrywki, a więcej nawiedzać parafian jako kapłani, a także poświęcać więcej czasu kształceniu umysłu i serca, tym będą pożyteczniejszymi parafii. Za złe jednak nie należy im brać, jeśli czasem kogoś z parafian lub z kolegów zaproszą do siebie”¹⁹.

Jeżeli w parafii pracuje dwu lub więcej wikariuszy to „powinni oni żyć w zgodzie, być dla siebie wyrozumiałymi, dzielić pracę sprawiedliwie między sobą i otoczyć proboszcza i siebie życzliwością i szacunkiem”²⁰. Relacje współpracujących wikariuszy powinny być relacjami przyjaźni opartymi na braterstwie sakramentalnym i miłości pastoralnej. Przez poszanowanie starszych wiekiem kapłanów, przez harmonijną współpracę oraz świadczenie wzajemnej życzliwości będą dawać księża przykład wiernym poszanowania ludzi starszych, zgody i wzajemnej życzliwości w rodzinach²¹.

Ks. K. Dębiński udzielając wskazań proboszczom i wikariuszom, dążył do wytworzenia między księżmi parafialnymi odpowiedniego współżycia, z którego zrodzi się atmosfera zaufania i życzliwości. Taka atmosfera będzie krzepić kapłanów, pomagać im w przetrwaniu trudnych chwil, ułatwiać pracę i dodawać zapału apostołskiego. Według naszego autora współżycie i współpraca księży parafialnych pozostają w zależności i oddziałują na siebie.

¹⁶ Tamże, s. 94—95. W razie zatargów proboszcza z parafianami, wikariusz powinien stać po stronie proboszcza, nie łącząc się pod żadnym pozorem z przeciwnikami proboszcza.

¹⁷ Tamże, s. 92—93.

¹⁸ Tamże, s. 95.

¹⁹ Tamże, s. 97.

²⁰ Tamże, s. 97.

²¹ Por. Ks. K. Dębiński, Parafialna księga stanu dusz, w: WDP 18 (1936) 303—306.

Współczesna koncepcja parafii wymaga od kapłanów urzeczywistnienia wspólnoty. Wspólnota mieszkania i stołu, jeśli jest możliwa do zrealizowania, stanowi już fundament dla wzajemnych kontaktów. Konieczne są też kontakty, które wiążą się z podstawowymi zadaniami duszpasterzy parafialnych. Realizacja programów duszpasterskich, odpowiedzialność za pewne sektory duszpasterstwa parafialnego, wymagają spotkań księży pracujących w jednej parafii. Również wzajemna wymiana myśli, chęć uzyskania roztropnej rady, wskazówki dotyczące życia i pracy kapłańskiej, stanowią liczne okazje do tworzenia parafialnej atmosfery wspólnotowej. Sprzyjać temu będzie demokratyczny styl kierowania parafią oraz poczucie odpowiedzialności wszystkich kapłanów za dobro parafii²².

2. Międzyparafialne kontakty księży

Konieczne są spotkania księży pracujących w jednej parafii, ale również są niezbędne spotkania międzyparafialne prezbiterów związane z konkretnymi potrzebami duszpasterskimi, które odbywają się z korzyścią tak dla życia wewnętrznego samego kapłana jak i dla skuteczności jego posługi. Kontakty takie przyczyniają się do ożywienia gorliwości i pogłębienia miłości pastoralnej²³.

Na potrzebę kontaktów międzykapłańskich uwrażliwiony był Ks. Dębiński. Dlatego mocno podkreślał konieczność braterskiego współżycia, pomocy i współpracy kapłanów. Uzasadniał to tym, że księży tej samej parafii oraz księży sąsiedzi stanowią jakby jedną rodzinę. Powinni oni co pewien czas spotykać się, „aby podzielić się uwagami nad najlepszymi metodami duszpasterskimi, nad sposobami walki z nadużyciami i dla ożywienia gorliwości duszpasterskiej“²⁴. Ze spotkań takich należy usunąć niegodziwe gry, banalne rozmowy i wystawne uczy. Autor nasz stoi na stanowisku, że prezbiter „powinien towarzystwo księży przenosić nad towarzystwo osób świeckich“. W obu jednak przypadkach trzeba pamiętać o kulturze bycia i gościnności²⁵. Ks. Dębiński zachęca również do wygłaszania na spotkaniu kapłańskim przez jednego z uczestników referatu albo przeprowadzenie wykładu na jakiś aktualny temat. Referat czy wykład byłby wprowadzeniem do dyskusji, w której powinni brać udział wszyscy obecni kapłani²⁶.

²² Por. Bp S. Bareła, *Vita comunis*, w: *Concilium* 1—5 (1969) 201; Ks. T. Makowski, *Potrzeba dowartościowania pastoralnej pozycji wikariuszów*, w: *Homo Dei* 37 (1969) 156—163; W. Kasper, *Nowe akcenty w dogmatycznym rozumieniu służby kapłańskiej*, w: *Concilium* 1—5 (1969) 162.

²³ Por. Bp S. Bareła, *art. cyt.*, ss. 200—201.

²⁴ Ks. K. Dębiński, *dz. cyt.*, t. 1, ss. 115—116.

²⁵ Tamże, ss. 118—119.

²⁶ Tamże, s. 116.

Przydatność spotkań kapłańskich zależy od atmosfery tam panującej. Mając na uwadze budowanie dobrej atmosfery, autor daje wskazania, które mogą służyć tworzeniu wzajemnego zaufania i zrozumienia. Szczególnie podkreśla potrzebę pomocy sąsiadom w pracy duszpasterskiej oraz w osobistych kłopotach. W obcowaniu z księżmi potrzebny jest optymizm, uprzejmość i życzliwość. Jeżeli księża skarżą się na innych, nie aprobować, lecz delikatnie wykazać, że może niesłusznie uprzedzają się, gdy zaś to czynią ludzie świeccy bronić kapłana w granicach sprawiedliwości. Potrzebny jest przy tym duch przebaczenia oraz wyrozumiałe znoszenie przyzwyczajęń czy wad księży. Trzeba również zachować umiar i ostrożność przy wprowadzaniu czy znoszeniu zwyczajów i nabożeństw nie praktykowanych u sąsiadów, chyba że chodzi o rzeczy istotne, a ich postępowanie wpływa z niedbalstwa. Nie można jednak wpadać w drugą skrajność, „aby unikając zatargów z sąsiadami nie posuwać swych ustępstw tak daleko, iżby naśladować życie i postępowanie tych, którzy pozostają w konfliktach z przepisami Kościoła“. Księża ponadto „niech nie wtrącają się do administracji cudzą parafią i niech nigdy ani ze swymi, ani z obcymi parafianami, nie rozmawiają o tym, czy w parafii sąsiedniej są złe, czy dobre zwyczaje“. Niech też nie stosują wyszukanych sposobów ściągania do swego kościoła obcych parafian²⁷.

Ks. Dębiński zachęca nie tylko do spotkań grupowych, ale także, aby „kapłani od czasu do czasu odwiedzali się indywidualnie i starali się o nawiązanie między sobą serdecznych stosunków“. Szczególnie trzeba pamiętać o księżach w czasie ich choroby. Wówczas „trzeba ich odwiedzać częściej, a gdy choroba jest groźna należy zachęcać, aby przyjęli sakramenty św. i uporządkowali sprawy parafialne jak i swoje własne“²⁸.

Teoretyczne wskazania Ks. Dębińskiego dotyczące spotkań kapłańskich znalazły realizację w praktyce pod nazwą „Koło samokształcenia się księży“. Tę wspólnotę kapłańską założył Ks. Dębiński w okresie jego najintensywniejszej pracy naukowej — twórczej²⁹. Regulamin „Koła samokształcenia się księży“ oznajmiał, że „co dwa tygodnie zbierano się u jednego ze stowarzyszonych kapłanów i na spotkaniu jeden z członków Koła wygłaszał referat, po czym następowała dy-

²⁷ Tamże, t. 1, s. 119.

²⁸ Tamże, t. 1, s. 118.

²⁹ Ks. Dębiński w lutym 1911 wycofał się z pracy dydaktyczno-naukowej w Akademii Duchownej w Petersburgu i przeszedł do pracy parafialnej w Biskupicach. Wówczas zorganizował „Koło samokształcenia się księży“, do którego należeli: Ks. prob. Emanuel Krzywicki i Ks. wik. Leon Kalinowski z parafii Fajslawice; Ks. Feliks Szeleźniak prob. z Lopiennika; Ks. prob. Feliks Czyżewski i Ks. wik. Józef Haliop z parafii Piaski Luterskie; Ks. prob. K. Dębiński i Ks. wik. Szymon Tomaszewski z parafii Biskupice. Por. Ks. K. Dębiński, Pamiętniki z przeżytych chwil, cz. II, s. 98.

skusja, a po niej były prowadzone rozmowy na tematy duszpasterskie³⁰. Poza tym regulamin określał, że „na zebraniach nie należy krytykować hierarchii kościelnej ani współbraci w kapłaństwie, nie wolno grać w karty ani pić alkoholu, ani też podawać kolacji wystawnych“³¹. Spotkanie miało też zakreślony przez regulamin Koła 3 godzinny czas trwania³².

Koło samokształcenia się księży miało charakter otwarty. W spotkaniach uczestniczyli nie tylko stowarzyszeni, ale i kapłani do wspólnoty nie należący. Celem tej organizacji było: kształcenie księży, wspólne poszukiwanie skutecznych metod duszpasterskich, szukanie właściwych rozwiązań trudnych sytuacji duszpasterskich, umocnienie duchowe i zespolenie kapłanów³³. Wszystkie cele szczegółowe Koła koncentrowały się na problemach kapłaństwa i duszpasterstwa. Możliwości realizowania tych celów przez wspólnotę zależały od zaangażowania i identyfikacji kapłańskiej jej członków³⁴.

Trzeba odnotować, że wskazania teoretyczne, a zwłaszcza próby praktycznego ukazania możliwości kontaktów międzykapłańskich przez Ks. Dębińskiego są interesujące. Odpowiadały one nie tylko zapotrzebowaniom księży tamtych czasów³⁵, ale są zgodne ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II. Sobór bowiem wyraźnie stwierdza, że potrzeby kapłana oraz konieczność harmonijnej pracy duszpasterskiej wymagają pomocy i wspólnoty kapłanów³⁶. Zbieżne są również z dokumentami Vaticanum II wskazania Ks. Dębińskiego w sprawie opieki nad potrzebującymi kapłanami, upominaniu i gościnności kapłańskiej. „Niech prezbiterzy wiedzą, że są szczególnie zobowiązani wobec tych, którzy mają jakieś trudności; niech im przychodzą szybko z pomocą,

³⁰ Oto tematy niektórych referatów wygłoszonych na spotkaniach „Koła samokształcenia się księży“: O zakazie czytania książek niemoralnych; O paleniu ciała; O stosowaniu dekretu „Ne temere“; O sprawiedliwym wynagrodzeniu robotnika za pracę; O powszechności potopu; O wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym; O potrzebie dokształcania się księży. Por. Ks. K. Dębiński, Pamiętniki z przeżytych chwil, cz. II, s. 98.

³¹ Ks. K. Dębiński, Pamiętniki z przeżytych chwil, cz. II, s. 98.

³² Tamże, cz. II, s. 99.

³³ Tamże, cz. II, s. 99. Interesująca nas inicjatywa upadła po przejściu Ks. Dębińskiego na proboszcza Katedry Lubelskiej.

³⁴ Por. Kard. A. Poma, Biskup i kapłani, w: *Ateneum Kapłańskie* 61 (1969), 398.

³⁵ Por. S. Bończa, Rozmowy o pracy społecznej duchowieństwa, w: *Przegląd Powszechny* 1907, ss. 182—183; Z. Łoziński, W sprawie programu naukowego w Seminarjach Duchownych, w: *Przegląd Katolicki* 1906, ss. 755—759; 770—772; P. Czaplą, Recenzja, w: *Ateneum Kapłańskie* 6 (1914), 217; F. Wojewódzki, Pasterz parafii i prace społeczne, w: *Przegląd Katolicki* 1906, ss. 600—602; J. Adamski, Kilka uwag o życiu i pracy religijno-społecznej, w: *Przegląd Katolicki* 1906, ss. 169—171, 185—186.

³⁶ *Presbyterorum ordinis*, n. 8; Por. Ks. R. Kamiński, Wspólnotowość życia prezbiterium parafialnego, w: *Homo Dei* XLV (1976), 12—17.

a gdyby zaszła potrzeba, także dyskretnie upominają. Tych zaś, którzy się w czymś potknęli, niech zawsze traktują z miłością braterską nieustannie modląc się za nich do Boga... Kierując się duchem braterstwa niech prezbiterzy nie zapominają o gościnności, niech praktykują dobroczynność i dzielenie się dobrami, troszcząc się przede wszystkim o chorych, strapionych, zbyt obciążonych pracą, samotnych, jak również cierpiących prześladowania. Niech także chętnie i z radością schodzą się dla odpoczynku³⁷.

Sobór Watykański II ze wspólnotami kapłańskimi wiąże nadzieje lepszego wypełnienia posłannictwa kapłańskiego. Akcentuje się w tym zjednoczeniu kapłanów rolę braterstwa sakramentalnego i miłości pastoralnej³⁸. Podkreśla się przy tym, że „żaden prezbiter nie może oddzielnie i jako jednostka wystarczająco wypełnić swej misji, lecz tylko wspólnymi siłami z innymi prezbiterami, pod przewodnictwem tych, którzy stoją na czele Kościoła“³⁹.

3. Wiąż kapłanów z hierarchią

Stosunki między hierarchią a księżmi przybierały w ciągu wieków różne formy. Było to związane nie tylko z wydarzeniami zewnętrznymi i sytuacjami psychologicznymi, ale również z motywacją teologiczną oraz z koncepcją Kościoła⁴⁰.

Problem ten interesował Ks. Dębińskiego w jednym tylko aspekcie, a mianowicie: jaki powinien być stosunek księdza do władzy duchownej, do której zaliczał Ojca Św., biskupa oraz tych wszystkich, którzy w ich imieniu działają. Relacje prezbitera do swej władzy duchownej wyraża Ks. Dębiński terminem „łączność“, który jego zdaniem obejmuje treściowo miłość, szacunek i posłuszeństwo⁴¹. Wyjaśnia to dokładniej omawiając oddzielnie więź kapłana z Ojcem Świętym oraz z biskupem.

W stosunku do Ojca Świętego duszpasterz powinien okazywać miłość, posłuszeństwo i wierność. Kapłan „uczucia te nie tylko ma żywić w swoim sercu, ale również rozniecać je w sercach swoich wiernych“⁴². Trzeba również, aby prezbiter nie tylko sam znał i wykonywał

³⁷ Presbyterorum ordinis, n. 8.

³⁸ Lumen gentium, nn. 28—29.

³⁹ Presbyterorum ordinis, n. 7.

⁴⁰ Por. H. Rahner, Die Pfarre. Von der Theologie zur Praxis, Freiburg 1956, ss. 19—37; A. Mazzoleni, Le strutture comunitarie della nuova parrocchia, Roma 1973, ss. 36—42; A. Ancel, Nowy typ kapłana, w: Praca zbiorowa, Nowy Obraz Kościoła, Warszawa 1968, ss. 103—110; A. Poma, Biskup i kapłani, w: Ateneum Kapłańskie 61 (1969), 389.

⁴¹ Ks. K. Dębiński mocno akcentuje zalety posłuszeństwa kapłańskiego. Stawia je wyżej od ofiary. „W ofiarach bowiem zabija się cudze ciało, a w posłuszeństwie wolę własną“. Ks. K. Dębiński, Praktyczny podręcznik, dz. cyt., t. 1, s. 106.

⁴² Ks. K. Dębiński, Praktyczny podręcznik, dz. cyt., t. 1, s. 106.

rozporządzenia Stolicy Apostolskiej, ale także, aby w parafii były one znane i respektowane. Ponadto duszpasterz powinien modlić się sam za Papieża i wiernych do tej modlitwy zachęcać⁴³.

Kapłan względem swego biskupa powinien okazywać posłuszeństwo, poszanowanie i wierność. Należy się to biskupowi z racji ojcostwa duchowego, posiadanej władzy oraz przyrzeczenia posłuszeństwa składanego przy święceniach⁴⁴. Trzeba także, aby kapłan respektował wydane przez biskupa zarządzenia i zachęty, służył rad i szanował jego decyzje. W ważniejszych a trudnych przypadkach duszpasterz przedkłada sprawę biskupowi prosząc o radę bądź wydanie wiążącej decyzji⁴⁵. Może być i tak, że sam biskup zarezerwuje sobie wydawanie decyzji w pewnych sprawach duszpasterskich⁴⁶. Duszpasterz może ponadto prosić biskupa o interwencję jeśli ktoś wkraczał w jego prawa i przywileje oraz wtedy gdy zachodziłoby zgorszenie, któremu sam zaradzić nie może⁴⁷. Do obowiązków proboszcza należy również przygotowanie parafii do wizytacji biskupiej oraz zapewnienie w czasie trwania wizytacji utrzymania biskupowi i towarzyszącym mu osobom⁴⁸.

Ks. Dębiński mówiąc o więzi prezbiterów z hierarchią, zwraca uwagę na niedopuszczalność „pochlebstwa i obłudy, robionych zazwyczaj w celach samolubnych“. Podkreśla natomiast autor znaczenie życzliwości, zaufania i posłuszeństwa jako solidnego fundamentu w budowaniu więzi braterstwa i wspólnoty⁴⁹.

Mówiąc o relacjach kapłana do jego władzy duchownej, wydaje się, że Ks. K. Dębiński był zgodny z duchem swoich czasów. Uważał bowiem nasz autor, że określenie obowiązków i zadań hierarchii przekracza kompetencje pastoralisty i dlatego ograniczył się tylko do jednej strony problemu, a mianowicie, jakie są obowiązki i zadania księży względem hierarchii. Podkreślał przy tym Ks. Dębiński rolę prawa kanonicznego, wielkie uprawnienia hierarchii, paternalistyczne normy administracji, piramidalne spojrzenie na Kościół oraz więź wynikającą z podporządkowania się prezbiterów biskupowi.

Nowe światło w spojrzeniu na sposób sprawowania władzy w Kościele i wynikające stąd relacje rzucił Sobór Watykański II⁵⁰. Do-

⁴³ Tamże, s. 106.

⁴⁴ Tamże, s. 106.

⁴⁵ Do takich przypadków Ks. Dębiński zalicza: odmówienie udzielenia sakramentów św. i pogrzebu chrześcijańskiego, zarządzenie nieporozumieniem między kapłanami, konflikty między księdzem a organizacjami religijnymi itd. Por. Ks. K. Dębiński, dz. cyt., t. 1, s. 108.

⁴⁶ Tamże, t. 1, s. 108.

⁴⁷ Tamże, t. 1, s. 107.

⁴⁸ Tamże, t. 1, ss. 107—108.

⁴⁹ Ks. K. Dębiński, *Praktyczny podręcznik...* t. 1, ss. 108—109.

⁵⁰ Por. L. J. Guyot, *Biskupi i kapłani*, w: *Ateneum Kapłańskie* 61 (1969), 404; B. Lambert, *Kościół jako wspólnota charyzmatów i służby*, w: *Praca zbiorowa, Nowy obraz Kościoła*, Warszawa 1968, ss. 83—85.

konujące się na tym odcinku przemiany nie wynikają z posunięć taktycznych, które miałyby na celu dostosowanie postępowania do gustów współczesnych, ale źródło leży znacznie głębiej. Tą przyczyną jest przede wszystkim wola dochowania wierności dla misji otrzymanej w Kościele Chrystusowym. Nowy styl u następcy św. Piotra prowadzi do przywrócenia pierwotnej mocy ewangelicznej. Papież obecnie chce być nam współczesnym, biskupem rzymskim, znakiem wiary Ludu Bożego, pasterzem miłości Kościoła w świecie i sługą jedności⁵¹. Posługiwanie Ojca Św. jest posługiwaniem miłości i dlatego jest również służbą jedności.

Z soborowego spojrzenia na Kościół wywodzi się również nowy obraz biskupa. „Lumen gentium“ ukazuje ludzi jako dzieci jednego Ojca. We własnej diecezji biskup występuje jako ojciec, brat, pasterz pasterzy, arcykapłan Kościoła partykularnego, świadek apostolski planu Bożego, uobecnienie miłości społecznej, osoba reprezentująca społeczność katolicką na danym terenie, ogniwo łączące Kościół partykularny z Kościołem powszechnym⁵². Znamiona braterstwa i ojcostwa, które uwydatnił Sobór Watykański II i które powinien realizować biskup, są znamionami samego Chrystusa.

W świetle nauki Soborowej zarządzanie powinno mieć charakter pasterski. Polega ono na przywróceniu pasterskich wartości administracji w Kościele i na włączeniu jej do urzeczywistniania celów duszpasterskich, a zwłaszcza świętości i powszechnego zakorzenienia się w Chrystusie. W kategoriach duszpasterskich trzeba widzieć również wszystkie czynności kierownicze: planowanie i organizację, dobór kadry, koordynację i kontrolę⁵³. Powinna być przy tym zachowana zasada pomocniczości⁵⁴.

Mówiąc o władzy, dokumenty soborowe podkreślają, że chodzi tu o władzę Chrystusa, jedyne Kapłana, jedyne Nauczyciela i jedyne Pasterza. Więż jaka łączy księży z biskupami, dla których księża są współpracownikami, jest bardziej więzią wspólnoty niż więzią uzależnienia. Kapłani z biskupem stanowią jedno w jedności sakramentu Chrystusowego, w braterstwie sakramentalnym i miłości pastoralnej⁵⁵.

⁵¹ Por. I. Ziade, Nowe aspekty zarządzania Kościołem, w: Praca zbiorowa, Nowy obraz Kościoła, Warszawa 1968, s. 68.

⁵² B. Lambert, Nowy typ biskupa, w: Praca zbiorowa, Nowy obraz Kościoła, Warszawa 1968, ss. 98—99.

⁵³ Por. K. F. Daiber, Kirchenleitung und Kirchenplanung, w: F. Klostermann — R. Zerfas, Praktische Theologie heute, Grödenwald 1974, ss. 539—553; Ks. J. Mariański, Planowanie i organizacja duszpasterstwa w świetle socjologii kierownictwa, w: Chrześcijanin w świecie 29 (1974), 21—42.

⁵⁴ Por. Ks. W. Piwowarski, Zasada pomocniczości w życiu Kościoła, w: Collect. Theolog. 16 (1971), 5—22.

⁵⁵ Por. A. Ancel, art. cyt., s. 104.

Zakończenie

W obecnych czasach, charakteryzujących się specjalizacją, racjonalizacją i pluralizmem zmienia się status i rola kapłana. Funkcje pozasakralne spełniane przez księży w przeszłości przeszły dewaluację. Nie zmienia się natomiast, a nawet nasila w pewnym sensie zapotrzebowanie na funkcje czysto kapłańskie. Ważna jest nie tylko pewna reorganizacja duszpasterstwa i przestawienie księży na duszpasterstwo bardziej wyspecjalizowane, ale również wzajemna pomoc duchowa księży. Trzeba tylko szukać nowych dróg wzajemnego wsparcia duchowego księży w warunkach wytworzonych przez nową cywilizację⁵⁶.

Trzeba odnotować, że niektóre wskazania czy sugestie Ks. Dębińskiego w zakresie problematyki kapłańskiej są jeszcze dziś interesujące. Wydaje się, że w spojrzeniu na kwestię współzycia i współpracy proboszcza z wikariuszami, więzi kapłanów z hierarchią czy międzyparafialnych kontaktów kapłańskich, Ks. K. Dębiński na wielu miejscach jest jeszcze dziś aktualny, a jego wskazania są zbieżne z wytycznymi Soboru Watykańskiego II.

W krótkim artykule nie sposób było przedstawić całej złożonej problematyki kapłańskiej. Toteż wyakcentowane kwestie i uwagi na pewno nie wyczerpują wszystkich możliwości. Nie taki był zresztą zamiar autora. Chodziło tu raczej o zwrócenie uwagi na aktualność wielu wskazań Ks. Dębińskiego i podsuniecie kilku kwestii praktycznych do osobistych przemyśleń duszpasterzy.

18

INTENCJE MIESIĘCZNE „APOSTOLSTWA MODLITWY“ NA ROK 1977

Styczeń:

Ogólna: O uległość Duchowi Świętemu w drodze do zjednoczenia chrześcijan.

Misyjna: By również niechrześcijańskie narody przyjęły ewangeliczne zasady sprawiedliwości i pokoju.

Luty:

Ogólna: By chrześcijanie doświadczali mocy słowa Bożego w Piśmie świętym.

Misyjna: By Eucharystia była źródłem ducha misyjnego i wdzięczności za dar wiary.

⁵⁶ Por. A. Mazzoleni, *L'evangelizzazione alla comunità parrocchiale*, Roma 1975, ss. 20—53; D. Worlock, *Kapłan w odnowie Kościoła*, w: *Ate-neum Kapłańskie* 61 (1969), 384; E. Pin, *Zróźnicowanie funkcji kapłańskiej*, w: *Concilium* 1—5 (1969), 179.

Marzec:

Ogólna: By środki masowego przekazu znalazły szersze zastosowanie w uprzystępnianiu Ewangelii zbawienia wszystkim ludziom.

Misyjna: By wcielono Ewangelię w kulturę ludów pierwotnych Australii i by ją one przyjęły.

Kwiecień:

Ogólna: Za wszystkich doznających przeszkód w korzystaniu z wolności religijnej.

Misyjna: By wielu było powołanych do pracy misyjnej i wielkodusznie dało odpowiedź.

Maj:

Ogólna: By Matka Boża była dla wszystkich Mistrzynią w codziennym rozpoznawaniu woli Bożej.

Misyjna: By za wstawiennictwem Matki Bożej Jezus Chrystus był coraz więcej znany pośród mahometan.

Czerwiec:

Ogólna: By w cichym i pokornego serca Chrystusie uznano jedyne*g*o i prawdziwego Wyzwobodziciela.

Misyjna: By każdy Kościół lokalny był Kościołem misyjnym dla ludów bliskich i dalekich.

Lipiec:

Ogólna: By młodzi chrześcijanie byli czynnymi i wpływowymi apostołami całej młodzieży świata.

Misyjna: O poczuwający się do odpowiedzialności laików w młodych Kościołach.

Sierpień:

Ogólna: By każda wspólnota chrześcijańska tworzyła znamienity przykład życia kościelnego i apostołskiego.

Wrzesień:

Ogólna: By na Synod Biskupów spłynęło światło Ducha Świętego w przystosowaniu katechizacji do naszych czasów.

Misyjna: By Kościół przez swoją miłość i służebność czynił Ewangelię wiarygodną dla niechrześcijan.

Październik:

Ogólna: By poszczególni chrześcijanie i wspólnoty zdobyły większą świadomość misyjną.

Misyjna: By wzrastała współpraca misyjna, głównie dzięki Papieskim Dziełom Misyjnym.

Listopad:

Ogólna: By wiara w Kościół Powszechny łączyła się z docenianiem Kościołów lokalnych.

Misyjna: By formy modlitwy i tradycje religijne znalazły swe udoskonalenie w Chrystusie i Kościele.

Grudzień:

Ogólna: By każda rodzina była komórką społeczeństwa odnowionego w sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Misyjna: By kler misyjny młodych Kościołów zespałał się w swym apostołskim zapale ze swoimi Biskupami i Papieżem.

NEKROLOGI

19

ŚP. KS. ALEKSANDER GRUZA

Dnia 4 maja 1976 r. odszedł do wieczności śp. ks. Aleksander Gruza. Urodził się dnia 10 września 1904 r. w Zadybiu, parafii Żelechów. Od dzieciństwa poprzez lata szkolne marzył o poświęceniu się służbie Bożej w kapłaństwie. Po ukończeniu gimnazjum w Białej Podlaskiej w 1925 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Był młodzieńcem zdolnym, toteż Władza Diecezjalna po ukończeniu w 1930 r. Seminarium Duchownego skierowała go na wyższe studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończył wydział matematyki. Po studiach pracował jako wikariusz w Łaskarzewie, w Mordach, a następnie był wikariuszem parafii św. Stanisława w Siedlcach. Z Siedlcami związał się potem na zawsze jako pracownik Kurii Biskupiej i profesor matematyki w Gimnazjum Biskupim. Ostatnie jego lata po utracie wzroku były cierpliwym dźwiganiem krzyża w samotności. Dnia 4 maja 1976 r. śmierć przecięła nić jego życia.

Śp. ks. Aleksander Gruza był człowiekiem wielkiej wiedzy kościelnej i wiedzy ogólnej, przy czym oprócz matematyki pasjonowała go astronomia. Wiedzą swą dzielił się z innymi, a zwłaszcza z młodzieżą na stanowisku profesora matematyki w Gimnazjum Biskupim.

Ale nie to było istotne w jego życiu. Śp. ks. Aleksander był człowiekiem wielkiej kultury i dobroci serca. Potrafił dojrzeć człowieka. I to mu zjednywało serca ludzkie, miał wielu przyjaciół i entuzjastów wśród wychowanków. Żył prawdą, głosił ją wszystkim, wszędzie i zawsze, miał otwartą postawę, nie był chwiejącą się trzcina.

Śp. ks. Aleksander Gruza pozostał wierny swemu powołaniu. Był kapłanem wielkiej wiary. Rozległa wiedza świecka nie odebrała mu pokory i prawdziwej pobożności wobec Pana i miłości ku Matce Bożej.

Długie godziny po Mszy św. codziennie spędzał na adoracji Najśw. Sakramentu, zwłaszcza w ostatnich latach, gdy przyszło mu dźwigać krzyż utraty wzroku. Odszedł od nas kapłan wielkiego formatu, szanowany i uważany przez duchowieństwo podlaskie. Historia jego życia związała się na zawsze z historią diecezji siedleckiej, a jego świetlana postać i przykład życia pozostaną na długo w pamięci tych, którzy go znali. W pogrzebie śp. ks. Aleksandra Gruzy wzięło liczny udział duchowieństwo podlaskie. Ceremonie pogrzebowe i Mszę św. za duszę Zmarłego odprawił J. E. Ks. Bp Wacław Skomorucha. Słowo Boże podczas Mszy św. wygłosił ks. Jan Włodarczyk. Na cmentarzu pożegnali śp. ks. Aleksandra Ks. Bp Wacław Skomorucha, ks. prof. dr Marian Myrcha, przyjaciel Zmarłego i ks. dziekan Henryk Rzeszotek w imieniu wychowanków.

Requiescat in pace!

X. J. W.